

PREZYDENT POPIERA PREMIERA WS. NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ

Prezydent Andrzej Duda konsekwentnie mówi o zrównoważonym rozwoju, popiera stanowisko rządu w tej sprawie - podkreślił wiceszef Kancelarii Prezydenta Paweł Mucha pytany o to, czy prezydent popiera działania rządu Mateusza Morawieckiego ws. neutralności klimatycznej.

Podczas trwającego od czwartku do piątku szczytu UE, zapisy wniosków końcowych, mówiących o dościsaniu UE do neutralności klimatycznej do 2050 r., zablokowała Polska i kilka innych państw unijnych. Według nieoficjalnych informacji, oprócz naszego kraju, były to Czechy, Estonia i Węgry.

Mucha zapytany w "Radiu Plus", czy prezydent Andrzej Duda popiera to stanowisko, odpowiedział: "Prezydent bardzo konsekwentnie mówi o tym, że w przypadku debaty na temat zmian klimatu, my musimy zwracać uwagę na wszelkie konsekwencje, bo oczywiście kwestia związana z polską gospodarką oddziałuje na miejsca pracy, oddziałuje na kontekst społeczny i my musimy mówić o zrównoważonym rozwoju i to podkreślał pan premier Morawiecki"

Dopytywany, czy ocena prezydenta działań premiera na szczycie unijnym jest pozytywna, Mucha odpowiedział, że "prezydent konsekwentnie mówi o zrównoważonym rozwoju". "Prezydent popiera stanowisko rządu w tej sprawie" - dodał.

"Musimy rozdzielić te kwestie, które są kierowane chociażby na takie programy jak program ochrony powietrza - ponad 100 mld zł, i bardzo dobrze, to trzeba realizować. Natomiast z drugiej strony, jeżeli mówimy o miksie energetycznym to musimy mieć świadomość uwarunkowań polskiej gospodarki, rozwoju polskiej gospodarki i to, o czym zaczęto rozmawiać w Brukseli, czyli kwestie związane z odpowiednimi rekompensatami dotyczącymi gospodarki danego państwa czy danych sektorów gospodarki. To są rzeczy też istotne, bo my musimy mieć też świadomość tego, że Polska, jeżeli chodzi o realizację postanowień protokołu z Kioto, jest jednym ze światowych liderów, jeżeli chodzi o ograniczanie emisji i to jest nasz wielki sukces" - zauważył Paweł Mucha.

Według niego "musimy mieć świadomość tego, że ten kontekst polski musi się wpisywać w działalność Unii Europejskiej, ale z drugiej strony patrzmy na to, co się dzieje w Chinach, w Rosji, w Stanach Zjednoczonych".

Strategia klimatyczna, nad którą od jakiegoś czasu pracuje UE, ma wyznaczać nowe cele dotyczące redukcji gazów cieplarnianych i zdecyduje o tym, jaki będzie kształt unijnej polityki w tym zakresie na najbliższe dekady. Scenariusz, który zakłada, że do 2050 r. unijna gospodarka będzie neutralna pod względem emisji dwutlenku węgla, oznacza, że będzie ona tyle samo pochłaniała, co emitowała gazów cieplarnianych.

Warszawa sprzeciwiła się zapisom ze szczytu m.in. z powodu braku wyliczeń, jakie będą koszty nowego celu. W projekcie wniosków znalazły się wprawdzie sformułowania o tym, że transformacja

miałaby być tak przeprowadzona, żeby chronić europejską konkurencyjność, zapewniać sprawiedliwość i brać pod uwagę uwarunkowania poszczególnych państw członkowskich, ale okazało się to niewystarczające. (PAP)